

ARGŠ TAGEBLATT z dn. 13.III.1944 r. - artykuł p.t. "Ostatnie niemieckie wysiłki

SPEER, dyktator produkcji wojennej niemieckiej, stara się wszelkimi sposobami o wzrost produkcji wojennej w Niemczech. Operuje on nast. hasłami:

1) Nie jest wystarczającym spędzenie przy pracy 10 czy 11 godzin; każdy robotnik musi pozatem dać z siebie maximum wysiłku na cele wojenne.

2) Każdy winien czuwać nad tem, by mogła się wzmóc produkcja brakujących artykułów.

3) Sama organizacja pracy nie może uniknąć szkód, spowodowanych nalotami nieprzyjaciela.

4) Rok 1944 wymaga, by wszystkie siły, spoczywające w niemieckim naordzie zostały wyzyskane dla wysiłku wojennego.

Plan SPEER'a głosi, że: a) brak sił roboczych jest nie do zastąpienia, dlatego należy wzmóc czas pracy i tempo pracy przyspieszyć, b) wydajność pracy zmalała, szczeg. na skutek sabotaży, c) wyniki nalotów są tak potworne, że organizacja istniejąca w Niemczech nie jest w stanie zaradzić ~~na~~ potrzebom, jakie w związku z tem wynikają, d) nadzieje na pomoc krajów zawojowanych są żadne, stąd trzeba wydobyć maximum sił, ukrytych w Niemczech i niewykorzystanych dotąd.

Rozdawane są robotnikom dla podtrzymania wydajności pracy t. zw. "Vitamultin" - zarówno Niemcom, jak i pracownikom cudzoziemskim. Ponadto zmobilizowano dzieci szkolne dla pracy na fabrykach. Problem wydaje się stawać co raz trudniejszym z uwagi na przebywanie na terenie Niemiec 40% ogółu robotników - cudzoziemców.

Wobec powiększania stałego rezerw (ostatnio 100 dywizji) zapotrzebowanie na materiał wojenny i zaopatrzenie wzrasta, wykonanie zaś zamówień i zapotrzebowania jest niedostateczne, wobec czego są wypadki, że wojska na froncie nieraz pozostają nieczynne z braku materiału wojennego (we Włoszech).

Również co raz większą trudność sprawia zaopatrzenie armji w środki żywnościowe. Transport tych artykułów wywołuje poważne trudności.

W miarę tego, jak zbliża się chwila inwazji - rośnie obawa o zdobycie surowca. Tak jest z manganem, z cyną, chiną, tungstenem etc.

Autor "K.C.T."